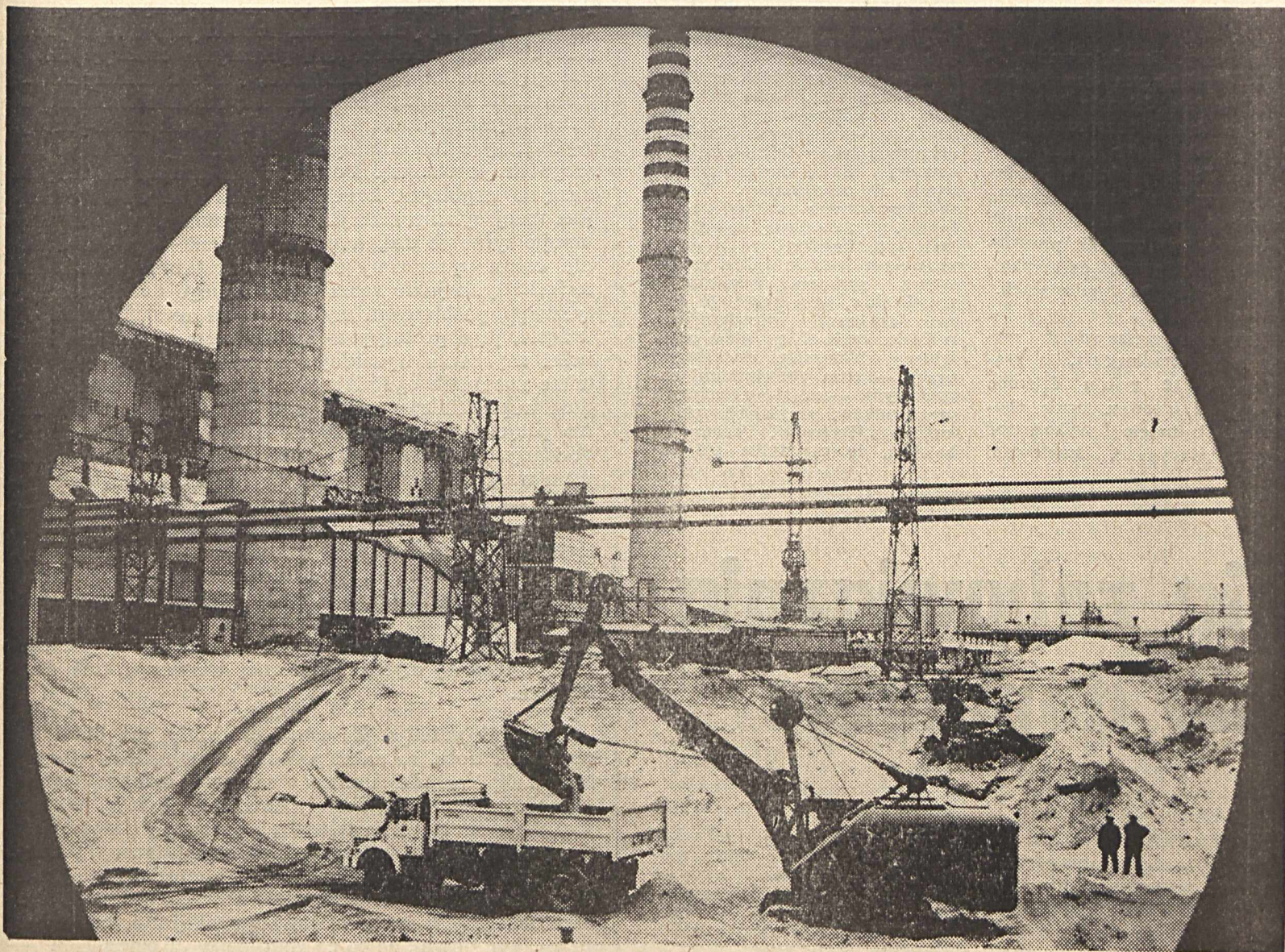


BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ

Nr 8, 9 (129/130)
1—8 MAJA
KOZIENICE



Dytyramb na cześć POKOJU

Toś ty słońce tchnął w lutnię mą,
że słońcem błyska!
Dzięki tobie spokojnie śpią
dzieci w kołyskach.

To w tobie jak w żyznym cieple
świat się zieleni
Dzięki tobie kupują meble
narzeczeni.

Dzięki tobie w seminariach
uczą się studenci wytrwali.
Dzięki tobie spokojnie na koźle
dorożkarz fajkę pali.

Dzięki tobie na kolanach babki
mruczy malutki kotek.
Szafarzu myśli pogodnych
jak kwiatki,
opiekunie bibliotek!

Nie trwóż się, twym oliwnym
listkom
nic nie zrobią wrogowie.
Bo talent, praca i wszystko —
tobie.

Bo serca nasze mężne
i czułość w oku.
Spiewam twe imię potężne:
POKOJ.

fot. Jerzy Wojtkowski

BY SOCJALIZM ZNACZYŁ - pokój światu, praca ludziom

Tegoroczne Święto Pracy miało charakter wyjątkowy — obchodzone było po raz trzydziesty piąty w Ludowej Ojczyźnie. Po raz 35 spotka-
liśmy się w majowym pochodzie manifestując dumę z osiągnięć naszego kraju, satysfakcję z rosnącego znaczenia Polski na arenie międzynaro-
dowej, sojusz z postępowymi siłami całego świata.

Dla młodego pokolenia jest ten dzień niezwykle radosny, ma własną atmosferę. Spotkanie w pochodzie i marsz w jego szeregach stwarzają
wyjątkowy nastrój, porywają, jednoczą. Jest się wtedy pewnym, że można wszystko zdziałać, świat zmienić, zawojować...

Tak też myśleli nasi dziadkowie i ojcowie, kiedy przed laty po raz pierwszy wyszli na ulice pod czerwonymi sztandarami. Głosili wówczas
hasła jakże wywrotowe dla obszarników i fabrykantów — ziemia dla chłopów, fabryki dla robotników, szkoły dla naszych dzieci. W miarę
jak rozwijał się i krzepł ruch robotniczy rosły szeregi uczestników majowych pochodów, nie załamywały się przed szarżą policji konnej, a kiedy
któryś spośród nich padł, jego miejsce zajmowali następni. I szli zwartymi szeregami, walcząc o prawo do pracy, do godziwego wynagrodzenia,
o lepsze życie dla swoich rodzin. Potem były lata okupacji i działalności konspiracyjnej i walki o wyzwolenie. Ale i wtedy — mimo groźby obozu
koncentracyjnego — dzień 1 maja znaczył czerwony sztandar, odezwy i ulotki PPR-u. Hasła walki o równość i sprawiedliwość spletały się
z hasłami walki o polskość, o wyzwolenie.

I wreszcie ten jedyny, ten pierwszy 1 Maja w wyswobodzonej Polsce, już Ludowej, na kilka dni przed kapitulacją hitlerowców, kiedy było
już pewnym, że ta Polska, która się odrodziła jest krajem robotników i chłopów, że władza należy właśnie do nich, że jest to kraj nareszcie
wolny, swobodny...

Przez 35 lat rokrocznie spotykamy się w pochodzie, przez te wszystkie lata nad falą ludzką płynącą ulicami powiewają biało-czerwone i czer-
wone sztandary. Jak Polska długa i szeroka jest to manifestacja dorobku i osiągnięć, woli pokoju i solidarności z jeszcze walczącymi o sprawiedli-
wość. I tylko atmosfera jest ta sama, bo wprowadzie nasi dziadkowie i ojcowie zmienili już nasz świat, uczynili z Polski kraj spokojny, zasob-
ny, rządzony przez partię robotniczą ale my — współcześnie żyjący — przejmując od nich wszystko co najlepsze, kultywując tradycje ruchu
robotniczego, tworząc nową kartę historii — dążymy do tego, by żyło się w nim coraz lepiej.

Nasze poczynania, nasze dokonania i ambicje jednoczymy wokół programu nakreślonego przez partię i rząd. Przez ludzi i dla ludzi — to
idea przewodnia wszystkich naszych poczynąń, realizacji zadań, co raz wyżej podnoszonej poprzeczki wymagań i starań. Bo tak już jest, że nie
możemy się zadowolić tym co już osiągnęliśmy, bo to co było wczoraj dobre już nas niezadowala, bo potrzebujemy coraz więcej mieszkań, szkół,
przedszkoli, sklepów. Chcemy lepiej żyć, lepiej pracować, chcemy, żeby świat był lepszy.

Chcemy p o k o j u ! I dlatego w majowym pochodzie jednoczymy się pod transparentami z pokojowymi hasłami, żądaniem powszechnego roz-
brojenia, poszanowaniem prawa narodów do samostanowienia. Naród polski — jak chyba żaden inny — poznał gorycz niewoli, wojnie złożył
ofiary z najlepszych swych obywateli, poznał trudy walki o wolność. Dlatego mamy teraz prawo i obowiązek występować o pokój dla świata,
dlatego z uznaniem spotykają się pokojowe inicjatywy przywódców polskich — od planu Rapackiego, poprzez wystąpienia przedstawicieli PRL
w ONZ, aż po wkład Polski w przebieg i wyniki KBWE w Helsinkach. Chcemy, by każdy naród, każdy kraj mógł budować swe jutro w pokoju,
by już nigdy groźba wojny nie zagroziła światu, BY SOCJALIZM ZNACZYŁ — POKÓJ ŚWIATU, PRACA LUDZIOM.

Przed kilkoma dniami obchodziliśmy Święto Pracy, przed nami równie ważne wydarzenia — 35 rocznica powstania Polski Ludowej, 40 rocznica napaści hitlerowskiej na nasz kraj, rocznica Rewolucji Październikowej. Jest w tym kalendarzu także kartka naszego święta resortowego — Dnia Budowlanych. Są to rocznice i dni, które przez swe znaczenie dla narodu budującego socjalizm nabierają zupełnie nowego wyrazu, które dobitnie podkreślają nasze osiągnięcia i sukcesy, i które wreszcie — przez swe historyczne i społeczne znaczenie — nakładają obowiązek konsekwentnej realizacji przyjętych celów.

Jest w tym kalendarzu także jeden dzień przeznaczony tylko dla budowniczych i energetyków z „Kozienice”, dzień w którym spotykamy się na pięknym koncercie dedykowanym budowniczym i energetykom z „Kozienice” przez „Mazowsze”, dzień w którym raz jeszcze zostanie wyrażone nam uznanie za dobrą pracę, w którym najlepszy spośród nas otrzymają odznaczenia państwowe, resortowe i wojewódzkie, przyjmą gratulacje i podziękowania w imieniu wszystkich pracowników budowy i elektrowni. Do ich przekazania zobowiązał nas tow. Edward Gie-

dzień pracy. Zasadniczym zadaniem określającym okres pracy po 12 godzin dziennie jest termin w jakim przeprowadzimy próbę wodną kotła bloku diesla. Jeżeli zgodnie z przyjętym przez nas harmonogramem wypadnie ona na przełomie czerwca i lipca, zupełnie prawdopodobny jest powrót do zwykłego dnia pracy po 2 miesiącach.

Liczmy na waszą pomoc i zrozumienie i oczekujemy, że pracując po 12 godzin dziennie w maju i czerwcu swoje obowiązki będziecie wykonywać jeszcze staranniej, sumiennie

zienie i przysypanej śniegiem budowie przez wiele tygodni były wstrzymane prace. Znajdą potrzeby budownictwa mieszkaniowego w radomskim i oczekiwanie mieszkaniówki na prefabrykaty z Bogucina musimy zrobić wszystko, by w październiku, listopadzie w fabryce ruszyła ich produkcja.

Kolejnym naszym równie ważnym zadaniem jest realizowanie przez załogę „Beton-Stalu” budownictwa mieszkaniowego w Kozienicach. W roku bieżącym mamy oddać do użytku 10.200 m kw. powierzchni użytkowej w osiedlu „Wschód” i do końca czerwca przekazać blok nr 4. Na mieszkania we „Wschodzie” czeka nie tylko inwestor i spółdzielnia, w nowych blokach otrzymają lokale także nasi pracownicy, dla których uzyskalimy 50 przydziałów. W zasadniczy sposób poprawi to sytuację mieszkaniową naszej załogi, tym bardziej, że w roku przyszłym istnieje także realna szansa uzyskania dodatkowych przydziałów, przy założeniu dalszej realizacji mieszkaniówki w Kozienicach. Z uznaniem przyjęliśmy deklaracje dodatkowej pracy — poza obowiązkami zawodowymi — ze strony naszych pracowników, przyszłych mieszkańców „Wschodu”. Oznacza to bowiem, że nie tylko oni za-

„Kozienice” symbolem dobrej roboty

Budowniczowie Elektrowni „Kozienice” odnotowali na swym koncie nowy sukces — oddali do eksploatacji prototypowy w kraju blok 500 MW wywiązując się bez zarzutu z ciężących na nich zobowiązań wobec partii i rządu, wobec rolnictwa i przemysłu czekających na energię i wobec społeczeństwa, które z zainteresowaniem śledziło zmagania z czasem, trudnościami zaopatrzeniowymi i problemami technicznymi. Blok pracuje wytwarzając tak niezbędną dla dalszego rozwoju naszego kraju energię. Dodatkowym atutem na ich, na naszym wspólnym koncie jest fakt, że od momentu pierwszej synchronizacji do uzyskania mocy 500 MW minęło tylko 78 dni, w czasie których — po odstawieniu bloku uporał się ze wszystkimi problemami technicznymi jakie rodzi praca takiego kolosa energetycznego, problemami wynikającymi ze skali przedsięwzięcia, jego prototypowości, nowoczesności i konieczności uzyskania wysokiej niezawodności. Ma ten fakt także znaczenie ogólniejsze, wymowe społeczna. Przez ilość współdziałających w jego powstaniu, zaangażowanie projektantów, dostawców maszyn i urządzeń, budowlanych, montażystów, elektryków — jednym słowem wszystkich, którzy przyczynili się do jego zbudowania — jest dowodem możliwości polskiej myśli technicznej, dowodem możliwości naszych robotników, techników, inżynierów i pracowników administracji. Jest dowodem coraz powszechniejszego przekonania w naszym społeczeństwie i w świecie, że to co polskie — to dobre, że to co polskie — niezawodne, że znakiem charakterystycznym naszych czasów jest ekspansja polskiej myśli technicznej we wszystkich dziedzinach.

Blok już pracuje. Za nami pozostały już dni i nie przespane noce, za nami pozostał trud zgrania wszystkich załóg i przedsiębiorstw w sprawnie działający jeden organizm, za nami pozostały chwile niepokoju, za nami jest już nawet chwila triumfu i ogromnej radości, kiedy okazało się, że olbrzymi blok energetyczny pracuje sprawnie, że wszystkie trybiki skomplikowanej maszyny działają zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Dlatego dzisiaj możemy już czuć się spokojni o jego dalszą pracę, być pewni, że to co robi się w „Kozienicach” — robi się dobrze. Ogromną satysfakcją jest dla nas uznanie jakie w czasie wizyty w nadwiślańskiej siłowni wyraził budowniczym i energetykom tow. Edward Gierk, z satysfakcją też przyjęliśmy słowa podziękowania od premiera tow. Piotra Jaroszewicza, podziękowania i uznanie za bezawaryjną pracę elektrowni w ciężkich zimowych warunkach, z zadowoleniem przekazujemy te najcenniejsze wyrazy wszystkim pracownikom placu budowy i elektrowni. Oznaczają one wiarę w nasze siły oznaczają one przekonanie, że wywiążemy się z wszystkich naszych zadań, oznaczają wreszcie, że wywiążemy się z nich musimy.

Podziękowanie i uznanie przywódców naszej partii i rządu zobowiązuje, stanowi dla nas obligatoryjne wytyczne, jest hasłem do nieustającej mobilizacji sił i środków, do wytężonej pracy pełnej zaangażowania. Dlatego jasno musimy sobie zdać sprawę z czekających nas jeszcze zadań tym odpowiedzialniejszych, im bardziej powszechne jest przekonanie o naszych umiejętnościach. W montażu drugiego bloku 500 MW wykorzystamy doświadczenia i wiedzę zdobyte przy prototypie, wykorzystamy każdą uwagę, która przyczyni się może do usprawnienia pracy, do poprawy jej organizacji, do lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego. Oczekujemy od was, że tak jak zawsze było to przyjęte w naszej dotychczasowej współpracy, okażecie nam pomoc i zrozumienie dla czekających nas zadań, potrafiacie pogodzić własne wymagania z oczekiwaniami innych, potrafiacie dostosować się do potrzeby chwili. Jest to teraz sprawa najważniejsza, jest to moment, w którym decydują się losy montażu drugiego bloku 500 MW. Sukces, który odnieśliśmy zobowiązuje, zobowiązują słowa tow. Gierka: „Zrobiłście bardzo dużo dla społeczeństwa ziemi kozienickiej i jeszcze więcej musicie dla niego uczynić, by Kozienice stały się symbolem socjalistycznych przemian naszego kraju”.

Dyrektor Generalnego Wykonawstwa Budowy Elektrowni „Kozienice” inż. JÓZEF ZIELIŃSKI

Dyrektor Elektrowni „Kozienice” mgr inż. ADAM BIAŁY

Majowe spotkanie

Pracownicy Elektrowni „Kozienice” w przeddzień 1 Maja spotkali się z działaczami ruchu robotniczego i kombatanami walc o wyzwolenie kraju, oddając tym samym hołd wszystkim, którzy walczyli o prawo do pracy, i przyczynili się do tego, że w naszym kraju tysiące robotników uczestniczą w majowym pochodzie, obchodach Święta Pracy nadając szczególną rangę, wyrażają dumę z osiągnięć i siły klasy robotniczej. Na stałe weszły też do kalendarza spotkania takie jak to.

Taka też była główna myśl referatu wygłoszonego przez sekretarza KZ PZPR tow. Juliana Wasika. Nawiazał on w swoim wystąpieniu do zbiegających się rocznic ważnych zarówno dla międzynarodowego ruchu robotniczego, jak i dla naszego narodu i kraju.

Dziewięćdziesiąt lat temu, w setną rocznicę zburzenia Bastylii, Kongres II Międzynarodówki podjął uchwałę o obchodach dnia 1 Maja jako święta robotniczej solidarności. Inicjatywę tę poparli również polscy proletariusze, masowo wyruszając — mimo represji ze strony policji — z

czerwonymi sztandarami w dłoniach i z rewolucyjną pieśnią na ustach. Do strajków w Warszawie przystąpiło 10 tys. robotników domagając się pracy i chleba, wolności. Również ich towarzysze w innych zaborach bojkotowali zarządzenia władz miejscowych. Manifestowali robotnicy Łwowa, Śląska i wielu innych rejonów zniewolonej Polski. Dzięki tak silnej solidarności w czynnie sprawdzało się hasło rewolucji rosyjskiej: Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! A kiedy okrzepł już bastion rewolucji — Kraj Rad ze swymi postępowymi traktatami — stary świat nie mógł przywrócić dawnych porządków. Ten niustający proces utrwalony został zbrojnym czynem w czasie II wojny światowej.

Zbliżająca się 35 rocznica odzyskania przez nasz kraj niepodległości, a tym samym wprowadzenia wielu oczekiwanych od dawna przemian również skłania do wielu refleksji. Mówili o tym uczestnicy spotkania. Udziałem w pochodzie wielka rodzina komunistów manifestuje dziś siłę idei, w oparciu o którą działają. Dyrektor elektrowni mgr inż.

Lucjan Fidos, Jan Zawadzki, Stanisław Śmietanka, Władysław Sieczkowski i Jan Smolarek. W uznaniu zasług Rada Państwa przyznała im Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Wobec licznie zgromadzonych członków PZPR, ZSL, SD, przedstawicieli LWP, MO, ZBOWID, młodzieży i załóg zakładów pracy, aktu dekoracji dokonał tow. Władysław Jasek —

Adam Biały podziękował przybyłym weteranom ruchu robotniczego za ich postawę w codziennym życiu i w najważniejszych dla kraju sprawach, oni budowali jego potencjał przemysłowy. Dziś wśród załogi elektrowni jest ich już niewiele — Bonaventura Jasinski lub też Henryk Rebiś odpoczywają na zasłużonej emeryturze, ale zawsze służą swą radą popartą wieloletnim doświadczeniem.

Wspólne spotkanie pokoleń działaczy robotniczych utwierdziło obecnych w przekonaniu, że wywodzi się ze starej tradycji robotniczej światło jest przyszłości tych, którzy swą wolność i prawo do pracy wywalczyli, ale także tych, którzy jeszcze o to prawo walczą. Dlatego też solidaryzujemy się z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej, z walką ludów przeciwko neokolonializmowi, rasizmowi i apartheidowi, protestujemy, gdy przywódcy chińscy prowadzą swą antypokojową politykę wymierzoną przeciwko Wietnamowi i innym krajom Azji, przeciwko pokojowi na świecie.

sekretarz K M-G PZPR, przewodniczący Rady Narodowej MiG.

W czasie uroczystości wyróżniono także najaktywniejszych działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, którym sekretarz tej organizacji Bronisław Buczkowski wręczył odznaki honorowe.

Raport o stanie „pięćsetki”

Ostre tempo prac, ale...

BETON-STAL przekazał „Energomontażowi” front robót na przenośniku łączącym nawęglanie etapów 8 × 200 z 2 × 500. Zakończył też fundamenty pod przenośniki węgla między budynkami przesyłowymi przy wywrotnicy. Rozpoczął realizację podtorza zwalówki nr 4.

W budynku głównym brygady „Beton-Stalu” montują drugą klatkę schodową na kotle. Zakończyły budowę komory odwodnień w maszynowni.

Zabetonowana została ostatnia płyta chłodni.

ENERGOMONTAŻ prowadzi intensywne roboty w części ciśnieniowej kotła (wykonano 25 tys. spoin). Kontynuuje montaż kanałów gorącego i zimnego powietrza i spalin oraz montaż rurociągów i wymienników WP. Nie uległ poprawie stan dostaw inwestorskich w węzłach hamujących montaż.

ELEKTROBUDOWA rozpoczęła realizację oświetlenia zewnętrznego. Słaby postęp prac przy oświetleniu budynku głównego utrudnia pracę innym wykonawcom. Dobrze przebiegają roboty kablowe na bloku i obróbka kabli w nastawni. Przedsiębiorstwo w dalszym ciągu oczekuje na skrzynki z „Elektromontażu”. Ich brak uniemożliwia zakończenie montażu napędów i stanowi bardzo poważne zagrożenie terminu trawienia I układu.

ENERGOAPARATURA ma podobny problem. Brak tablicy zasilającej z ZAP Ostrów uniemożliwia rozpoczęcie jakichkolwiek prób rozruchowych. Przedsiębiorstwo kontynuuje obecnie prace w nastawni blokowej oraz przy montażu stojaków i prowadzeniu kabli. Największa koncentracja robót występuje na kotle.

TERMOKOR rozpoczął izolację lejów elektrofiltra i dwóch wymienników wysokopiętnych. Zakończył izolację w pompowni recyrkulacyjnej mazutu. Z powodu braku pracowników szczególnie malarzy i słabego postępu robót modernizacyjnych kotła bloku X rosną zagrożenia tego przedsiębiorstwa przy realizacji bloku.

LPiP wykonuje montaż rurociągów dla chłodni wentylatorów i instalacje wodno-kanalizacyjne oraz wentylację budynku głównego.

ZAKŁAD URZĄDZEŃ DZWIGOWYCH kończy montaż windy osobowej kotła.

Wśród gości trybuny honorowej znaleźli się tow. tow.: Henryk Poreba — kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Zwykłościowej KW PZPR, przedstawiciele władz polityczno-społecznych z sekretarzem Komitetu MiG PZPR — tow. Władysławem Jaskiem i naczelnikiem MiG Janem Pajakiem, członkowie dyrekcji przodujących zakładów i instytucji przedstawiciele organizacji polityczno-społecznych.

Sprawozdawcy pochodzą — z zastrzeżeniem działacza ZBOWID Marianowi Sokółowskiemu — który tę funkcję pełni już 27 lat, towarzyszy od 1954 r. w dniu 1 Maja technik Urzędu Telekomunikacyjnego Władysław Dąbrowski.

Twierdzi on, że dopiero z chwilą powstania elektrowni 1-majowa manifestacja w Kozienicach wygląda tak barwnie i uroczysto, że rokrocznie ma trafić na nią oprawę plastyczną i coraz bardziej klarowną koncepcję. Szczególnie mocno w dniu 1 Maja uwidaczniają się zmiany i przeobrażenia miasta i regionu.

MANIFESTACJA OSIĄGNIĘĆ

PRACA, POKOJ, SOCJALIZM — to hasła, pod którymi formowały się w dniu 1-majowego święta pochody w całym kraju. Cały Naród wyrażał w nich swą jedność i poparcie dla polityki partii, która te hasła realizuje na co dzień wzbogacając je w głębokie humanistyczne treści.



Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele władz miasta i gminy oraz aktywni społeczno-gospodarczy

Społeczeństwo Kozienice szczególnie mocno akcentowało satysfakcję płynącą z udziału w tworzeniu potencjału gospodarczego Polski, dumę z ogólnonarodowych osiągnięć politycznych i gospodarczych, tak bardzo liczących się w świecie, oraz solidarność z bratnimi narodami. Załoga Elektrowni „Kozienice” stawiała się przed trybuna honorową z dorobkiem 3 821 tys. MWh, wyprodukowanych w ciągu 4 miesięcy br., co stanowi wielki sukces, oznacza bowiem wykonanie planu na poziomie 102,8 proc., w ciężkich warunkach tegorocznej zimy. Dodatkowo megawaty stanowią część realizacji zobowiązania podjętego dla uczczenia 35-lecia PRL, którego wartość wyraża się kwotą

22 mln zł. Z megafonów padają słowa pozdrowień dla uczestników pochodu, którzy szczególnie wyróżnili się w pracy, przyczynili do osiągnięć zakładu. Należą do nich Romuald Kutyla — mechanik obchodowy, Jan Seredyn — maszynista, produjący brygadzie i monterzy: Tadeusz Wójcik, Andrzej Porebski, Józef Rożanski, Andrzej Figlewicz, Lech Kazimierzczak, Jan Krakowiak i Tadeusz Lis — z wydziału remontów; Kazimierz Kaczkowski, Leszek Cieślak i Stefan Bielas — z wydziału ruchu; Antoni Pajak i Eugeniusz Jaworski — z kontroli eksploatacji; Józef Orłowski i Janusz Wojcikowski z administracji i inż.

Maszerująca na czele kolumny grupa szturmowa aktywni ZSMP przypomina, że większość pracowników elektrowni to ludzie nie przekraczający 30 lat życia. Organizacja młodzieżowa liczy ponad 300 członków i jest zdobywcą I nagrody we współzawodnictwie wojewódzkim „Mój sukces Socjalistycznej Ojczyźnie”.

Wraz z elektrownią defilowali budowlani, którzy waleń przyczynili się do rozwoju kozienickiego przemysłu.

Nie wszyscy członkowie załogi ZRE — Lublin mogli zjawieć się w pochodzie. Część z nich pracowała w tym dniu przy renowacji VIII bloku. Przedstawiciele załogi ZRE byli podziwiani niezwykle serdecznie jako ci, którzy dali przykład ofiarnej pracy, pozwolili na utrzymanie wysokiej dyspozycyjności elektrowni w szczytce energetycznym. Szczególnie rzetelną pracą wyróżnili się: kierownik oddziału mgr inż. Franciszek Pehelka, Bogdan Jeziorowski — spawacz, monterzy remontu turbin — Kazimierz Mirski, Jan Oryl, Stefan Kozdroń, Henryk Jankowski, monterzy remontu kotłów — Henryk Lipa, Marian Grabarczyk, Stanisław Lachlata, Tadeusz Wojdat.

Z dużym aplauzem powitano największą szkołę zawodową naszego miasta i woj. radomskiego, która po raz pierwszy stawiała się w tym roku na pochodzie z własnym sztandarem ozdobionym hasłem „Ojczyzna — Nauka — Praca”. W poczie sztafietowym wzorowo uczennice izorowi uczniowie: Anna Skwira, Jolanta Paciorek, Anna Gołębińska, Elżbieta Słazńska,



Remontowcy ze ZRE na majową manifestację przyszedli ze swoimi dziećmi.

WSZYSTKO CO NASZE — POLSCE

Studzianki — Warszawa — Kozienice

„Roch”, „Bilof” i „Tomasz”

Gdy 27 września skapitułowała Warszawa, okupacja Pol-
ski przez armię hitlerowską stała się faktem dokonanym.
Wprawdzie jeszcze walczyły nasze oddziały na Helu, w parę
dni później grzmiały jeszcze działa armii gen. Fr. Kleberga
pod Kockiem, jeszcze tu i tam drobne grupy żołnierzy nek-
ły kolumny Niemców, były to jednak ostatnie akordy walk
armii polskiej.

Mimo klęski wróg nie zdołał
zniszczyć ducha narodu. Już
w pierwszych dniach okupacji
znaleźli się ludzie, którzy twier-
dzeniem okupanta, że „Polska
kapuła” powiedzieli: — NIE!
W tym ujawniła się żywotna siła
i energia naszego narodu. Jak
Polska długa i szeroka zaczął
się tworzyć ruch oporu — sa-
moistny, nie nakazany odgórnie.

Tak też było na terenie po-
wiatu kozienickiego, zajętego
przez Niemców już 8 września.
I tu lekceważono zarządzenia
okupanta, grożące karą śmierci
za przechowywanie broni i in-
nego sprzętu pochodzenia woj-
skowego.

Na przełomie marca i kwie-
tnia 1940 r. na terenie powiatu
rozpoczął działalność ruch ludo-
wy, zakonspirowany w całym
kraju pod kryptonimem „Roch”.
Ochotnicze wojsko chłopskie, na-
zwane „Strażą Chłopską” w skró-
cie „Chłostka” przemienione zo-
stało następnie na Batalion
Chłopskie — BCH. Nazwa bar-
dziej odpowiadała ich bojowemu
charakterowi. Ruch ten zyskuje
szerokie rzesze sympatyków.
Jednym z najstarszych był nie-
wątpliwie uczestnik powstania
z 1863 r., 95-letni Stanisław
Szczesniak.

W końcu lutego 1940 r. zorga-
nizowana została Komenda
Obwodu Związku Walki Zbroj-
nej, który rozkazem gen. Sikor-
skiego z lutego 1942 r. przeimie-
niony został na Armię Krajową
(AK). Masowe aresztowania w
nocy z 11 na 12 lipca 1942 r.,
które Niemcy przeprowadzili
w Garbacie sprawiły, że prze-
stała ona praktycznie istnieć.

Odbudowana od podstaw, po
wielu tygodniach żmudnej i wy-
tężonej pracy prowadzi działal-
ność wywiadowczą, tajne naucza-

wieźniów, zwycięsko wychodzi
z bitwy pod Grzywaczem, sztur-
mując pałac w Policznie.

Największą rozprawą party-
zancką na terenie powiatu ko-
zienickiego była jednak bitwa
pod Molendami stoczona w
kwietniu 1944 r. Niemcom nie
udało się zniszczyć skoncentro-
wanych oddziałów AK i BCH
pomimo obrzydliwej dwudziesto-
krotnej przewagi liczebnej. Bitwę
tę mimo dużych strat słusznie
uważa się za zwycięską. Zaha-
mowała ona pacyfikację okolicz-
nych wsi.

Przez Puszcze Kozienicką
front przewalił się błyskawicznie.

Tereny jej szybko zajęły wojska
radzieckie i polskie, do czego
w znacznym stopniu przyczyniła
się działalność partyzantów.
I choć zostali się z bronią nie
przesłali pomagać Armii Ra-
dzieckiej i Wojsku Polskiemu
poprzez udzielanie informacji,
wyszukiwanie kwater, przewo-
dników. Z całym entuzjazmem
przystąpili do dzwignia kraju
ze zniszczeń wojennych uczestni-
cząc w budowie Ludowej Polski,
o którą walczyli tyle lat.

W pamięci wszystkich, którzy
przeżyli koszmar okupacyjny
nocy pozostaną na zawsze obrazy
okrucieństw i zbrodni hitlerow-
skich. Obrazy, których zatrzeć
nie sposób.

Próby zmierzające do przeda-
wienia zbrodni hitlerowskich pro-
wadzone są od dawna w RFN.
Postawę wobec tych faktów wy-
razili członkowie koła ZBoWiD
w Kozienicach uchwalając na
walewnym zebraniu Koła w dniu
22 kwietnia rezolucję potepia-
jącą i przeciwstawiającą się
próbom przedawiania zbrodni
hitlerowskich w Polsce. Rezo-
lucja ta złożona na ręce wicepre-
zidentów ZW ZBoWiD plk
Mariana Kordusa w sposób
jednoznaczny określa postawę
byłych członków AL, AK i BCH
wobec haniebnych poczyną-
nia zmierzających do zaprzestania
ścigania zbrodniarzy hitlerow-
skich.

W czerwcu 1943 r. powstał
pierwszy oddział partyzancki
„Bilofa”, zwany tak od pseudo-
nimu dowódcy oddziału Boles-
ława Krakowskiego. Był to pierw-
szy tego rodzaju oddział na te-
renie Puszczy Kozienickiej.
Po tragicznej śmierci „Bilofa”
dowódcą oddziału zostaje Józef
Abramczyk „Tomasz”, OPBCH
„Bilofa” i „Tomasz” prowadzi
nieustanną walkę z żandarmerią
niemiecką i Wermachtem. Prze-
prowadza udany atak na sie-
dzibę kozienickiego gestapo
i oswobadza kilkudziesięciu

Zdzisław Grzesiak

Parlyjne życiorysy

Budować słowem i pracą

„Nie czekamy z bronią u nogi
na to, że wolność wywalczą nam
i przyniosą w darze sojusznicy.
Wiemy, że wyzwolić musimy się
sama, z własnej woli i siły” —
głosiła deklaracja Związku Walki
Młodych z września 1943 r.
 („Zrodził nas czyn”).

W słowach tych wyrażał się
sens działania ideowo związanej
z PPR organizacji młodych komu-
nistów.

Po wyzwoleniu, aż do 1948 r.
brali aktywny udział w zwal-
czaniu reakcyjnego podziemia.
W walce tej 2000 członków po-
niosło śmierć. Zabezpieczali ma-
jątek poniemiecki, likwidowali
wszelkie przejawy szpionażu i
szpiegowania, odbudowywali ze zniszczeń
polskie wsie i miasta. To oni
rzucili hasła młodzieżowego wy-
ścigu pracy, podejmowane dzięki
ich propagandowej operatywno-
ści również przez starsze „poko-
lenie”. Kraj otrzymał pokazyne za-
strzyk w postaci dodatkowej ilo-
ści produktów przemysłowych i
rolnych.

Wspólnie z PPR i Blokiem
Stronnictw Demokratycznych
członkowie ZWM podejmowali w
roku 1946 akcje na rzecz refe-



Kartki z kalendarza budowniczego

Na Mariensztacie Warszawę poznacie

Druga wojna światowa przyniosła Warszawie całko-
wita zagładę. Zniszczeniu uległo 85 proc. budynków,
śródmieście zrównali hitlerowcy z ziemią. Przemysł
stołeczny w 90 proc. został zdewastowany, wodociągi
i kanalizacja w 30 proc., komunikacja miejska w
87 proc. Śmierć poniosło ok. 800 tys. mieszkańców,
wielu warszawiaków zostało wywiezionych lub też emi-
gowało w głąb kraju.

Pomimo tak wielkich strat Rząd Tymczasowy
1.II.1945 r. zdecydował, że Warszawa w dalszym cią-
gu będzie stolicą. Biuro Odbudowy Stolicy przedstawiło
w miesiąc później szkic generalnego planu odbudowy —
w lipcu zaś wytyczne polityki urbanistycznej.

Z miasta wywieziono ok. 20 mln m sześciennych
gruzu, tysiące ciał ekshumowano z przypadkowych
mogił i zawalonych piwnic. Przystąpiono do budowy
nowoczesnego miasta z szeregiem dzielnic mieszkano-
wych i z nowymi, wielkimi arteriami komunikacyj-
nymi.

„Życie Warszawy”, które ukazało się na wyzwolonej
Pradze 15.X.1944 r. udowodniło, że stolica choć znisz-
czona — żyje. Publikowane w nim zdjęcia dokumen-
towały zniszczenia — opustoszałe stoiska i wypalone
mury Hali Mirowskiej, szczątki frontonu dworca głów-
nego przy Alejach Jerozolimskich, pusty cokoł pomni-
ka Mikołaja Kopernika, zniszczona ulica Długa, zasy-
pane włady do kanałów, którymi ewakuowali się
obroncy Starego Miasta... Dokumentowały zniszczenia,
ale też informowały o rozmiarach prowadzonej
w Warszawie odbudowy.

Szybkie tempo podnoszenia stolicy z gruzów było
możliwe dzięki wysiłkowi całego społeczeństwa kraju.

W maju 1945 r. Śląsk zainicjował zbiórkę na rzecz
Warszawy. Powołano wówczas Komitet Odbudowy
Stolicy z Aleksandrem Zawadzkim na czele, a później
Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, na który do
20.X.1946 r. wpłynęło 2.650 tys. zł.

Do Warszawy przyjeżdżały robotnicze brygady z ca-
łego kraju ofiarowując stolicy lipcowe podarunki:

(1946 r.). Odbudowa mostu Poniatowskiego. Prawa
do pierwszego spaceru na drugi brzeg Wisły zdobyli
budowniczowie i delegaci na zlot ZWM.

(1949 r.). Otwarcie Trasy W-Z. Na kolumnę powraca
pomnik króla Zygmunta, a na Rynku Mariensztackim
wprowadzono obyczaj tańca pod gołym niebem. Odu-
dowa Mariensztatu stała się nawet tematem wodewilu
i filmu fabularnego...

(1950 r.). Ruszają maszyny rotacyjne w Domu Sło-
wa Polskiego. Uchwałą obradującego w nim Światowe-
go Kongresu Pokoju, stolica nasza otrzymuje tytuł
Miasta Pokoju.

(1952 r.). Na oddanym do użytku Placu Konstytucji
odbywają się zabawy dla delegatów Złotu Młodzieży.
W Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej pojawiają
się pierwsi lokatorzy...

Warszawa — Miasto Pokoju, jest symbolem Polski,
miastem niezłomnym, niepokonanym. Ku niej biegną
nasze myśli — gdy mowa o Ojczyźnie, jej nowoczesną
architekturą szczytnie się przed cudzoziemcami, jej
zabytki pieczołowicie odrestaurowane są symbolem
wszystkiego co polskie.

AGORA

KOLUMNA MŁODYCH

Nr 4 (15) Rok II

1—15 maja

Kozienice

Dla innych i siebie

Udział członków i ogień Fe-
deracji Socjalistycznych Zwią-
ków Młodzieży Polskiej w tego-
rocznej „Wiosnie czynów” jest
jedną z form obchodów jubileu-
szu Polski Ludowej. To ważne
wydarzenie uczymy m. in. czy-
nami produkcyjnymi i społecz-
nymi. Pod hasłem „Młodzież so-
cjalistycznej ojczyźnie na 35-le-
cie” członkowie organizacji oraz
młodzież niezorganizowana po-
dejmuje liczne zobowiązania
indywidualne i zespołowe. W ra-
mach obywatelskiego czynu 35-le-
cia PRL realizowane będą zobow-
wiązania zgłoszone na zebraniach
odbytych w styczniu, lutym i
marcu pod hasłem „Współdpo-
wiadamy za rozwój kraju — je-
steśmy współgospodarzami w
swoim środowisku.

Zgodnie z wytycznymi ZW
ZSMP akcja „Wiosna czynów 79”
dla województwa radomskiego
trwa od 6.04. do 15.06.79 r. Wy-
chodząc naprzeciw tym zamierze-
niom, młodzież Elektrowni „Ko-
zienice” podjęła się wykonania

Chcemy posadzić dużo drzew i
krzewów, by choć w pewnym
zakresie wyrównać straty jakie
wynikły podczas budowy o-
siedla.

Osiadłe Energetyki zamieszku-
ją nie tylko pracownicy elek-
trowni. Liczymy, że pracownicy
innych zakładów włączą się
czynnie do pracy.

Ale to nie wszystko. Wykony-
wać też będziemy prace na te-
renie naszego zakładu. Będą one
prowadzone nie tylko na konto
„Wiosny Czynów”, ale ze wzglę-
du na specyfikę wykonywanych
prac na konto FASM-u. Będzie-
my malować rozdzielnie elek-
tryczne 220 kV i 440 kV. Prace —
te pozornie łatwe — z uwagi na
stopień zagrożenia muszą wyko-
nywać ludzie przeszkoleni, na
specjalne polecenie. Oczyszczać
będziemy również kanał — uję-
cie wody chłodzącej. Ze zrozu-
miałych względów nie można
było jej wykonać wcześniej. Na
przeźreniu od budynku główne-
go aż do koryta rzeki Wisły te-
ren zostanie zazieleniony. Te sa-



W czynie społecznym mieszkańcy osiedla Energetyki uporządkowali
plac zabaw dla dzieci

szeregu zadań w zakładzie pracy
i miejscu zamieszkania. Gros
prac prowadzonych jest przy za-
gospodarowaniu osiedla Energe-
tyki, a szczególnie kontynuowa-
niu prac przy placu zabaw w
okolicy bloku 45a. Zbudowano
już chodniki, zniwelowano teren.
Dalsze prace skoncentrowane bę-
dą pod kątem wykonania dal-
szych robót ziemnych i instalo-
wania sprzętu do zabaw. Podje-
cie tego zadania przez młodzież
ma podwójne znaczenie. Będzie
ono udziałem w „Wiosnie czo-
nów” oraz wkładem w Między-
narodowy Rok Dziecka. Dlatego
też wszelkie prace będą wyko-
nane wcześniej niż przewiduje
to okres trwania „Wiosny czo-
nów”. Plac zabaw dzieci otrzy-
mają do użytku przed 1.06. br.

Ponadto do tych prac zaangażo-
wani zostali: dyrekcja Elek-
trowni „Kozienice”, komitet
osiedlowy nr 1 oraz Spółdzielnia
Mieszkaniowa w Kozienicach.
Współdziałanie to jest odzwier-
ciedleniem jak dużą wagę przy-
wiązujemy do wykonania tego
zadania. Sami tego nie zrobimy,
nie mamy sprzętu, kwiatów,
krzewów itp.

Wykonane zostaną i zainstalo-
wane dwie piaskownice, trasy
dla jazdy na rowerach i wrot-
kach, przrządy do zabaw ogó-
lorozwojowych oraz huśtawki.
Część sprzętu wykonana będzie
z drewna. Na tym placu nie bę-
dzie „betonowych pomników”
ani też asfaltowych placów.



Kiedy rozpoczynał pierwszą
w swoim życiu pracę nie miał

Zażarty bój olimpijczyków

Zorganizowanie eliminacji wojewódzkich Olimpiady Wie-
dzy Społeczno-Politycznej w Elektrowni „Kozienice” było
dowodem uznania dla pracy szkoleniowej prowadzonej przez
Zarząd Zakładu ZSMP. Zetesempowcy z elektrowni go-
ścili ponad 100-osobową grupę młodzieży z województwa
radomskiego — uczestników eliminacji.

pełnej emocji wyłoniono zwy-
cięzców: I miejsce zajął Andrzej
Podlipski — przedstawiciel Pio-
nek, II — Kazimierz Sadura —
z Szydłowca i III Tomasz Ko-
siec z Przytka. Natomiast Zofia
Gazarkiewicz z Iłży pojedyje ja-
ko zawodnik rezerwowy na eli-



Komisja olimpiady miała sporo roboty przy sprawdzaniu
konkursowych odpowiedzi

Interesująco i ze zrozumieniem
wagi zagadnień dyskutowała
młodzież na spotkaniu z przed-
stawicielami organizacji partyj-
nej i związkowej oraz dyrekcji.
Młodzież interesowała wszystko:
sprawy techniczne, sytuacja mło-
dzieży w zakładzie, jej działal-
ność. Były też i pytania pod-
chwytliwe — ile ważył najwięk-
szy sum złowiony w ciepłej wo-
dzie zrzutu, ale i na nie otrzy-
mali odpowiedzi.

Następnie zwidzili elektrow-
nię. Większość z nich bloki ene-
rgetyczne widziała po raz pierw-
szy. Elektrownia zrobiła na nich
ogromne wrażenie.

— Nie wyobrażałem sobie, że
to taki olbrzym — powiedział
jeden z uczestników olimpiady.
Po wejściu do hali zobaczyłem
jak skomplikowane są urządzenia
energetyczne. Kilometry rurocio-
gów, pulpity sterownicze w na-
stawniach pokryte tajemniczymi

przyciskami... To może zafascy-
nować.

Spośród uczestników olimpiady
do półfinału zakwalifikowało się
12 osób. Wśród nich byli też re-
prezentaci Kozienic — MAJKA
JAKUBOWSKA z Zakładu Cera-
miki Radiowej i MAREK SYNO-
WIEC z elektrowni. Do finału
weszło 6 osób. Po zażartej walce,

minacje centralne, które odbędą
się w Konińcu.

Szkoda, że nasi reprezentanci
nie pojadą na te eliminacje. No
coż, to jest gra. Może następny
rok będzie dla nich taskawszy.

Dużą atrakcją był występ Ma-
rka Srodeckiego z Radomia. Jego
humorystyczne teksty i piosenki
rozluźniły nerwową — egzamina-
cyjną w finale atmosferę.

ZSMP-owcy na budowie szpitala

29 kwietnia br. ZG ZSMP
ogłosił dla uczczenia 3-ciej rocz-
nicy powstania ZSMP i Kongre-
su Młodzieży Polskiej dniem
czynu młodzieżowego.

Do czynu zorganizowanego
przez ZM-Gm ZSMP, „Beton-
-Stal” i ZOZ na terenie budowy
szpitala rejonowego w Kozien-
icach przystąpiło ponad 400 człon-
ków reprezentujących koła ZSMP
przy ZSZ, ZOZ oraz harcerze ze
szkół podstawowej nr 3.

Od wczesnych godzin poran-
nych czyszczono ościeżnice ok-
ienne i futryny drzwiowe, pa-
rapety i szyby w blokach terapii,
zabrudzone w trakcie prac bu-
dowlanych.

Podwładni p.por. Jerzego Sli-
wi z jednostki wojskowej z Prze-
myśla rozpalali ziemię i hu-
muse przy drogach wewnętrznych,
oczyszczali je oraz przemieszcili na
wyznaczone składowiska mate-

riały budowlane.
Członkowie koła przy ZOZ
rozpoczęli wycinkę drzew na te-
renie przeznaczonym pod budo-
wę szpitala żakaznego, oraz
zwieźli sprzęt medyczny, przygo-
towany do montażu wewnątrz
budynku wybudowanego już
szpitala.

Jak nam powiedział Tadeusz
Zdebiak — kierownik budowy
szpitala, podjęcie przez młodzież
prac oczyszczeniowych wyeli-
minuje potrzebę angażowania wy-
sokokwalifikowanych robotników
do tego rodzaju zadań, ci zaś
będą mogli wykonać dodatkowe
prace budowlane.

Organizatorzy niedzielnego czy-
nu postanowili w dalszym ciągu
na teren budowy kierować grupy
młodzieży szkolnej, jak też
ZSMP-owców z pobliskich zakła-
dów pracy.

Inicjatywa podjęta przez
ZM-Gm ZSMP przyczyni się w
znacznym stopniu do terminowej
realizacji obiektów, a tym sa-
mym rozładuje trudną sytuację
kozienickiej służby zdrowia.

(s)

* Fakty * informacje * wydarzenia

10.04. w ZM-Gm w Kozie-
nicach odbyła się narada
przewodniczących kół z te-
renu miasta i gminy, na
której omówiony został wy-
jazd aktywu funkcyjnego
na szkolenie do Kluczkow-
ic oraz sprawy organiza-
cyjne.

—oO—

12.04. odbyło się wyjaz-
dowe Prezydium ZM-Gm
ZSMP w Zakładzie Prefa-
brykatów Betonowych
przedstawicieli ZW ZSMP,
gdzie dokonano oceny do-
tychczasowej działalności
kół.

—oO—

Trwa II etap współza-
wodnictwa kół o proporcje
ZG ZSMP i miano przodu-
jącego koła w XXXV-leciu
PRL.

Do współzawodnictwa
przystąpiło 20 kół, których
członkowie podejmują in-
dywidualne zobowiązania.

Indywidualni mile widziani

W ośrodku sportu i rekreacji nad jeziorem kozienickim nieoficjalnie sezon już się rozpoczął. Przyjeżdżają już wycieczki, sportowcy na treningi i nieliczni turyści indywidualni.

Trwają prace przygotowawcze do oficjalnego rozpoczęcia sezonu, którego datę wyznaczono na 15 maja.

— Oczekujemy w tym terminie pierwszego turnusu gości — wyjaśnia kierownik ośrodka Mieczysław Pawlik. W tym roku będziemy dysponować około 300 miejscami noclegowymi, z czego około 30 proc. przeznaczamy dla turystów indywidualnych. Z pewnością nie jest to ilość wystarczająca. Z doświadczenia ubiegłych lat wiem, że przydałoby się drugie tyle. Od ubiegłego roku ilość miejsc wzrosła nieznacznie, po-

stawiliśmy bowiem na standardzie. Wymieniamy 21 domków na nowe, wyposażone w zimną i ciepłą wodę i kanalizację. W niektórych zainstalowane zostaną wanny i prysznice. Prace modernizacyjne zostaną przeprowadzone w większości obiektów. Wczasowicze, którzy zatrzymają się w domkach II kategorii mają do dyspozycji dwa budynki sanitarne z zimną i ciepłą wodą w prysznicach.

We własnej stołówce mamy 160 miejsc. Stu wczasowiczów skorzysta z posiłków w pobliskim „Zajeździe Myśliwskim”, gdzie — sprawdziliśmy — znacznie poprawił się poziom obsługi, czystość i estetyka.

Część turystów indywidualnych będzie się mogła posilić w barze „Pod sosną”, który ma

nienajgorszą kuchnię. Kurczaki i kielbasę z różną mozną będzie dostać także w usytuowanej nad jeziorem kawiarence „Na skarpie”.

W tym roku „Beton-Stal” rozpoczął na terenie ośrodka budowę sauny i nowej szatni przy korcie tenisowym, pomyślano o przygotowaniu boisk do gier w piłkę i kometkę. Na najmłodszych czeka odnowiony ogródek jordanowski.

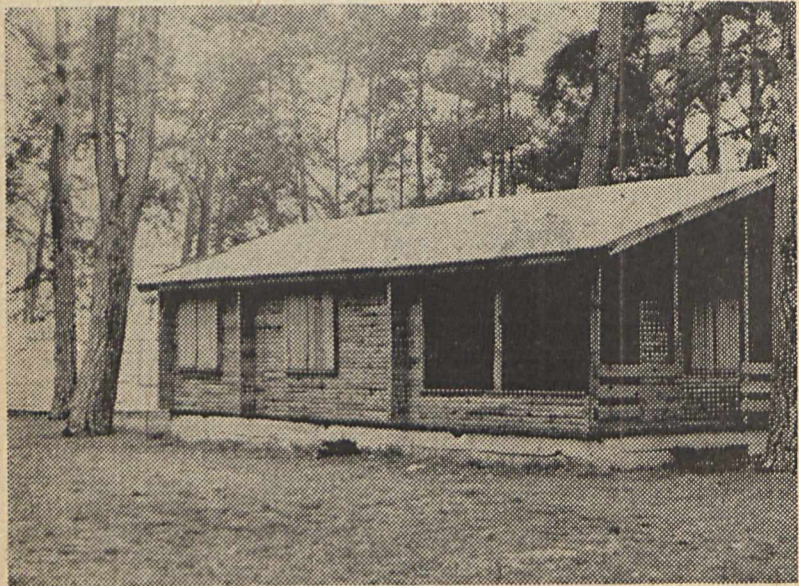
Prawdziwe jednak cacko to pole namiotowe. Postawiono tu szereg malowniczych baczek gdzie wygodnie można zjeść posiłek, czy w deszczową pogodę pograć w karty. Doprowadzona do zadanych kuchni instalacja elektryczna umożliwia gotowanie na maszynkach. Obok pola stanowiska do prania bielizny.

Dobiega końca remont muszli koncertowej. W dniu 11 maja wystąpi tu dla budowniczych elektrowni „Mazowsze”. Dla stworzenia odpowiedniej oprawy świetlnej widowisku doprowadzono specjalnie siłę 30 kV. Wybudowano też garderoby.

Amatorzy sportów wodnych otrzymają do dyspozycji 20 nowych jednostek pływających. Gruntownie zostały wyremontowane stare kajaki i rowery wodne (było ich 50).

Kapieleśko będzie czynne od 1 czerwca.

I wreszcie wiadomość, która szczególnie interesuje naszą załogę. Według informacji kierownika ośrodka pracownicy zakładów, które wpłacają stosowny ryczałt mają zapewniony bezpłatny wstęp za okazaniem legitymacji lub przepustki. Jest to wiążąca odpowiedź na wątpliwości zgłaszane przez członków naszych załóg na wielu spotkaniach i naradach.



Nowe domki uczynią pobyt w ośrodku wygodniejszym i przyjemniejszym

Okruchy i dygresje

ODJĘLI SOBIE OD UST...

Obdarza elektrownia ciepłem i kombinat szklarniowy, i osiedle, i ryby w Wiśle. Dla swoich wydolić już nie może. Sprawdziłmy w kranie przy nastawni bloku 500 MW — ciepłej wody brak. Kto po wędrówkach w części kotłowej, które są udziałem dyżurnych, próbował domyć się w zimnej wodzie ból zna. Tym, którzy o tym dro-

biazgu zapomnieli radzimy poeksperymentować.

BĄDŹCIE DOBRZY
NA WIOSNĘ

Dzielnie przetrzymała zimę nasza rozneglizowana dziewczyna, którą plastycy postavili obok stołówki na zimnym betonowym cokole. Do litościwych serc apelujemy o zafundowanie jej chociaż teraz dywanika z traw

i kwiecica. Nie wspominamy już o tym, że wyrzeźbiona fala — wbrew tendencjom ogólnokrajowym — wciąż opadała, nawet w ostatnim okresie.

RACJONALIZACJA KWITNIE

Dodatkową wartość użytkową elementów kanałów wentylacyjnych, przygotowanych przez LPIP do montażu, odkryli kole-dzy z innych firm. Ze względu na różnorodność gabarytów segmenty świetnie nadają się na podreżne niewielkie rusztowania. Rozżaleni donosiciele z LPIP proszą wynalazców o poniechanie dalszej działalności.

COS DLA ZGORZKNIAŁYCH

Nawet utylane po uszy we własnej żółci Okruchy tracą naturę malkontentów słysząc w słuchawce telefonicznej głos pani z centrali międzymiastowej przedstawiającej się numerem 14. Pani ta ciepło i z humorem budzi ze snu najbardziej zatwardziały i zaprzysięgłych śpiochów. Skromnie przemilczając przynależność do tej grupy, dziękujemy!

członek PZPR. Po niedługim czasie wybrany zostaje do egzekutywy POP liczącej wtedy 570 członków.

Na przełomie 1971 i 1972 r. podejmuje pracę w „Kozienicach”. Czyż nie wspaniałe zestawienie: budowa pierwszej w Polsce Ludowej elektrowni „Miechowice” i obecnie najnowocześniejszej — „Kozienice”. Tu od pierwszych miesięcy wiele energii poświęca pracy partyjnej.

Na krótko, w 1975 r., wyjeżdża do ZSRR na budowę rurociągu orenburskiego. Razem z międzynarodową ekipą przemierza 200 kilometrów odcinek od Sawińca po Maszewkę. Po roku wraca do pracy w wydziale remontów.

Jest mistrzem remontu turbin i dla pionu prowadzi bardzo intensywne szkolenie młodej kadry technicznej.

POP, którą Tadeusz Michalak kieruje od 1972 r. liczy 78 członków.

Za swoją zawodową i partyjną działalność otrzymał Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi, Medal 30-lecia PRL, złote odznaki zasłużonego dla województw: katowickiego, kieleckiego i radomskiego oraz srebrną odznakę „Zasłużony dla energetyki”.

(s)

Nasz plebiscyt

JAN NESKA



W radomskim oddziale PKS pracuje od 1969 r. Znany jest dobrze pracownikom naszej budowy. Kiedy zaczął dowozić ich do pracy mury stołówki przy budynku inwestora zaczynały wychodzić z ziemi, a na drodze do Świerży koła autobusu wpadały w głębokie wykroty.

Od tego czasu zużywa już 4 autobus. Obecnie na liniach Mierzączka — Zwolen (17), Mniszew (4), Kozienice (1 i 3), które obsługuje na zmianę z kolegami z radomskiego oddziału. Odwozi także z placu budowy pracowników wracających do domu o 19.10 i 2.00.

Przez 10 lat — bez względu na warunki jazdy — nie opóźnił kursu. Nie jest to dziełem przypadku — zawsze uczestniczy w tygodniowych przeglądach autobusu pracując w soboty — a gdy

zajdzie potrzeba i w niedziele — wraz z mechanikami w bazie. Zna dobrze stan techniczny wozu wyruszając na trasę.

ZYGMUNT KWAŚNIK



Jest kierowcą kategorii I. Obsługuje linię 23 na trasie Świerże Górne — Kępa Wólczańska. Jeździ już 13 lat z czego od 1972 roku w przewozach osobowych w kozienickim oddziale PKS.

— Staram się być zawsze punktualny, bez względu na pogodę. Kiedy mój samochód jest uszkodzony, nie czekam na przybycie ekipy naprawczej. Zakasuję wtedy rękawy i sam zabieram się do roboty. Jestem przecież mechanikiem samochodowym.

KUPON PLEBISCYTOWY

Imię i nazwisko kierowcy

Imię i nazwisko głosującego

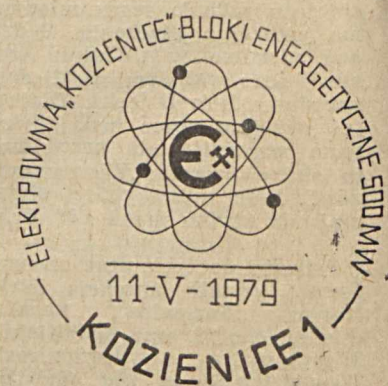
Miejsce pracy głosującego

Przypominamy czytelnikom — kandydatów na najlepszych kierowców można zgłaszać tylko na kuponach plebiscytowych, niezależnie od prezentowanych aktualnie sylwetek. Kuponu trzeba składać u dyspozytora lub w redakcji. Czekamy na wasze zgłoszenia kandydatów na najlepszego kierowcę przewozów pracowniczych!

Kącik filatelisty

Zawiadamiamy filatelistów zrzeszonych w Kole PZF nr 44 oraz sympatyków, że staraniem zarządu koła, a przede wszystkim przy życzliwym poparciu dyrekcji Elektrowni „KOZIENICE” Ministerstwo Łączności wprowadziło do obrotu pocztowego (na terenie całego kraju — patrz „FILATELISTYKA” nr 5/79) kartkę pocztową wielobarwną. Na kartce wydrukowano dwa znaczki o nominalnej wartości 50 gr każdy. Na jednym z nich zamieszczono panoramę Elektrowni „Kozienice” 2600 MW, na drugim zaś schemat transformatora 630 MVA.

W części ilustrowanej zamieszczono aktualny znak resortu energetyki z zachowaniem obowiązującej kolorystyki oraz napis: Postęp techniczny w energetyce polskiej bloki 500 MW w Elektrowni „Kozienice”. Stosowany będzie też datownik okolicznościowy z rysunkiem znaku energetyki i napisem w otoku Elektrownia „Kozienice” bloki energetyczne 500 MW. Projekt-



Bardzo nam się podoba estetyczna tablica informacyjna klubu „Grań”. Jej wykonawcy dowiedli, że nie tak trudno zadbać o oprawę informacji przekazywanych pracownikom. Czekamy na następ-ców z równie dobrymi pomysłami



(ar)

Partyjne życiorysy

Budować słowem i pracą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 6)

Zainteresowanie kulturą sprawia, że jako aktor amatorskiego teatru, wspólnie z kolegami i koleżankami z ZMP wystawia sztuki dramatów polskich i radzieckich. Wielką popularnością cieszyły się też programy satyryczne o zakładzie, według tekstów przez nich pisanych.

W 1950 r. powołany zostaje do wojska, a po dwu latach do elektrowni powraca już jako

**BUDUJEMY
ELEKTROWNIĘ**

WYDAWCA: Plac Budowy
Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Małgorzata Tarnowska
Lidia Czajkowska
Sławomir Skowiński
Red. Techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady
Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Zeromskiego 42.
Nakład 4.000 + 25 egz.
Zam. 839 H-7